

MARIA KIELCZEWSKA-ZALESKA

PROBLEMATYKA GEOGRAFICZNA W PRACACH INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Aczkolwiek nie podzielamy dziś poglądu Herdera, że historia jest tylko w ruch wprowadzoną geografią, ponieważ współczesność geograficzna ciągle się w przeszłość historyczną zamienia — to jednak nie ulega wątpliwości, że historia i geografia zazębiają swą problematykę badawczą i uzupełniają się w zakresie metod pracy przy dążeniu do tworzenia wielkich syntez wiedzy o krajach i ich rozwoju.

Taki właśnie problem stanął przed Instytutem Zachodnim, gdy został on powołany dla celów badania Ziemi Zachodnich, odzyskanych przez Polskę, z chwilą przesunięcia się zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej na zachód i powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwsze prace geograficzne Instytutu Zachodniego wykazywały charakter i wielkość przemian, jakie zaszły odnośnie do podstaw geograficznych Polski na skutek ustalenia nowej granicy na Odrze i Nysie. Należą tu dwie prace: Odra—Nisa najlepsza granica Polski i O podstawy geograficzne Polski. W pewnym zakresie prace te ze sobą się łączą. Nie są one czysto opisowymi, informującymi o przebiegu nowej granicy czy też o podstawach przyrodzonych Polski. Natomiast jest w nich przedstawiona próba wydobycia roli czynnika geograficznego w rozwoju granic Polski i na tle tego procesu historycznego uwypuklenie roli granicy Odra—Nysa. Praca: Odra—Nisa — najlepsza granica Polski drukowana była w trzech wydaniach, z których pierwsze ukazało się już w listopadzie 1945 r. Książka ma charakter popularny i w sposób poglądowy stara się zebrać argumenty przemawiające za nową granicą. Rola polityczna tej granicy polega na likwidacji zagrożenia pruskiego oznaczającego się od połowy XVIII wieku. Największy jednak nacisk położony został na wykazanie naturalnych związków, łączących tereny na wschód od Odry i Nysy z resztą ziem polskich, związków, które nieraz ułatwiały tworzenie politycznych porozumień na różnych etapach rozwoju historii Polski. Praca przynosi także nowy pogląd na skutki gospodarczo-demograficzne dla Niemiec, wywołane opuszczeniem tych terytoriów.

Wielkość i znaczenie przemian, zaszłych w związku z przesunięciem terytorialnym Polski ku zachodowi, stara się wykazać książka: O podstawy geograficzne Polski. W książce tej postawiona jest teza, że dorzecze Odry i Wisły tworzy region geograficzny posiadający naturalne granice, które pozwalają na oddzielenie go od innych sąsiednich obszarów, dzięki czemu region ten odegrał niegdyś rolę podstaw przyrodzonych dla Polski piastowskiej, tzn. macierzystej. Powrót Polski do tego naturalnego regionu, dokonany w wyniku rozgromienia Niemiec w czasie drugiej wojny światowej, stworzył podobne podstawy geograficzne dla państwa polskiego w XX w., co w X wieku. Zmienił się zasadniczo przebieg granic Polski z 1939 r., które

obecnie posiadają szerokie oparcie o morze i góry i najbardziej prosty, do koła zbliżony ich ciąg, taki, jaki był za czasów pierwszych Piastów. Polska obecna w tych starych piastowskich granicach zajmuje inne położenie w Europie tak w stosunku do krain geograficznych, jak i politycznych. W pracy poddano rewizji poglądy na położenie Polski, pogląd Nałkowskiego o przejściowości Polski, jak i Romera o jej pomostowości i uwypuklono, że Polska jest przede wszystkim państwem bałtyckim.

Aczkolwiek w okresie ukazania się książka ta spełniła ważne zadanie przestawienia pojęć dotyczących położenia geograficznego Polski i zrozumienia ważności przemian, jakie się dokonały w podstawach geograficznych państwa polskiego, to jednak nie jest wolna od błędów wynikających z zastosowania metod dawnej antropogeografii, która operuje pojęciami mniej ścisłymi, mniej precyzyjnie określonymi oraz analogiami.

Geografia, a zwłaszcza jej dział antropogeografia, przeszła zasadniczy rozwój pod wpływem zastosowania metod materializmu historycznego i dialektycznego. Mimo że antropogeografia w Polsce stała pod wpływem raczej francuskiej szkoły podkreślającej odrębny charakter zjawisk przyrodniczych i społecznych i różnych praw, na jakich się kształtuje rozwój życia społecznego i przyrody, to jednak nie ustrzegła się wpływu Ratzla i Hettnera i przyrodniczej interpretacji zjawisk antropogeograficznych. Materializm historyczny wypowiadający zdecydowaną walkę determinizmowi geograficznemu, równocześnie zmusił do rewizji metod pracy w antropogeografii. Wyraźnie ustalili się podział między częścią przyrodniczą i antropogeograficzną w geografii, a nawet, można powiedzieć, doszło do rozbicia na dwie różnymi metodami pracujące nauki geograficzne. Zjawiska z życia człowieka, społeczeństw i narodów zależą w pierwszym rzędzie od praw rozwoju społecznego i gospodarczego i tylko na tle tego rozwoju mogą być wyjaśnione. Wiązanie ich w sposób sympletyczny ze środowiskiem geograficznym, bez uwypuklenia procesu rozwojowego i sił decydujących o jego dynamice, doprowadza do powierzchniowych i nienaukowych uogólnień, wykazujących nadmierną rolę czynników geograficznych. Rozwój myśli geograficznej w Polsce, który się dokonał między 1948 a 1953 r. w wydawnictwach naukowych i wydziale spraw naukowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego, wskazał konieczność rewizji prac geograficznych pod tym kątem widzenia.

Pierwsze prace geograficzne drukowane w Instytucie Zachodnim stały pod wpływem starej szkoły antropogeograficznej i wykazywały niejedno metodologiczne niedociągnięcie, chociaż dotyczyły problemów istotnych. Zagadnienie bowiem roli i wpływu czynnika geograficznego na życie państwa w przeszłości i obecnie nie jest i nie może być eliminowane z zagadnień geografii politycznej i regionalnej, należy je tylko rozwiązywać posługując się metodą dialektyczną. Zupełne odrzucenie tej problematyki przez pierwszych krytyków marksistowskich nosi, moim zdaniem, cechy wulgaryzowania zagadnienia.

Problem podstaw geograficznych dzisiejszej Polski został również poruszony w wydawnictwach obcojęzycznych, które Instytut Zachodni podejmował w celach propagandowych na zagranicę. Na czele zbiorowego dzieła:

Poland's place in Europe znajduje się obszerne, sześćdziesięciostronicowe streszczenie pracy: O podstawy geograficzne Polski, w którym przedstawione zostały główne jej tezy.

Problem podstaw geograficznych państwa polskiego przedstawił również Zierhoffer w artykule: Le cadre géographique du territoire de la Pologne. Rzecz ta wygłoszona była na konferencji w Paryżu organizowanej z inicjatywy Instytutu Zachodniego przez Centre International de Synthèse i drukowana przez Presses Universitaires w cyklu wydawnictw: Les fleuves et l'évolution des peuples. Znaczny udział w tej konferencji i w publikacji odczytów na niej wygłoszonych brał postępowy geograf francuski P. George. Zierhoffer omawiał w swym artykule obszar Polski, na którym toczyły się jej dzieje, i wypukłał podobnie, jak to czynił Romer, wpływ elementów geograficznych, rzeźby i układu rzek na rozwój granic i zasięg państwa polskiego w przeszłości oraz powrót Polski obecnej do granic pierwotnych i naturalnych, które stanowią góry, Odra i Bałtyk.

Do tej samej tematyki nawiązują dwa artykuły Zierhoffera w Przeglądzie Zachodnim: Zagadnienie zachodniej granicy Polski (1946) i Problem zachodniej granicy Polski w świetle geografii politycznej (1947). Oba nie są wolne od deterministycznych sformułowań i podobnie jak prace Kielczewskiej wymagają krytycznego ujęcia ze stanowiska założeń materializmu historycznego.

W pierwszych latach, 1945—1947, Przegląd Zachodni dostarcza szeregu artykułów, nawiązujących do głównego problemu przemian związanych z nową granicą, które chociaż nie są ściśle geograficzne i nie zawsze są pisane przez geografów, posiadają jednak treść geograficzną. Należy tu wymienić choć kilka: S. Leszczycki, Ustalenie granic współczesnej Polski (1945 r.); J. Kolipiński, Granica na Odrze i Nysie z perspektywy ekonomiki światowej (1946 r.) i J. Kolipiński, Rola Ziem Odzyskanych w organizmie gospodarczym Polski (1946 r.).

Drugi dział prac geograficznych, który ma szereg pozycji w opracowaniach Instytutu Zachodniego — stanowią prace regionalne odnoszące się do mniejszych czy większych obszarów, przygotowywane pod kątem widzenia różnorodnej problematyki składającej się na życie regionów i stąd przybierające nieraz charakter monografii geograficzno-historyczno-gospodarczych, opracowywanych przez zespół pracowników o różnym przygotowaniu specjalnym. Potrzeba tego typu prac była szczególnie wielka, gdyż nowym mieszkańcom ziem, którzy przybyli tam z różnych stron Polski, trzeba było dać do ręki jak najprędzej pierwsze książki, i to takie, które by nie były powtarzaniem opracowań niemieckich, lecz krytycznie odnosiły się do poglądów szerzonych przez szowinistyczną naukę niemiecką.

Zapoczątkowała ten typ opracowań książka z przewagą problematyki geograficznej pt. Ziemia Lubuska. Wprowadziła ona nazwę Ziemi Lubuskiej do naszej literatury i ją upowszechniła. „Ziemia Lubuska“, wydana w 1946 r., składa się z dwóch części: ogólnej i szczegółowej.

Część ogólna, opracowana przez B. Krygowskiego, daje opis geologii, ukształtowania powierzchni, rozwoju sieci wód i klimatu dla całej środkowej części ziem nad Odrą, posiada liczne mapki i jest pierwszym, tak szczegółowym opisem fizyczno-geograficznym tej krainy. Charakterystyka gleb, bogactw mineralnych, lasów, dróg jest wstępem do części gospodarczej. Opracowała ją

S. Zajchowska i dała w niej opis życia miast i wsi, uwzględniając podstawy gospodarcze, stan zniszczeń oraz zagospodarowanie po wojnie. Większa część książki poświęcona jest szczegółowemu opisowi powiatów. Każdy powiat omówiony został dość dokładnie według tego samego planu, średnio na 10 stronach, przy czym uwzględniono opis fizyczny, komunikację, ludność, miasta i wsie. Słowem, jest to krótka charakterystyka powiatu, w której wydobyto nie tylko cechy przyrodzone powiatu, ale i główne rysy historyczne; omówiono historię miast i ważniejszych zabytków w powiecie oraz dano pogląd na życie gospodarcze, stan rolnictwa, gospodarki leśnej i zaludnienia. Książka ta, zaopatrzona w dokładną mapę i skorowidz miejscowości, stanowiła nieodłączne *vade mecum* dla pracowników oświatowych w szkołach, świetlicach miejskich i wiejskich Ziemi Lubuskiej. Jest ona napisana w sposób przystępny, dzięki jednak dużej ilości map, wykresów i materiałów statystycznych stanowi również cenne źródło informacji naukowej.

Największym dziełem geograficznym w wydawnictwach Instytutu jest Monografia Odry. Monografia ta, wydana w 1948 r., po okresie trzyletnich prac przygotowawczych, nosi na sobie piętno pośpiechu, tak charakterystyczne w pierwszych latach po wojnie dla wielu prac, dotyczących Ziemi Odzyskanych. Piętno to odbija się nie tyle na treści samych artykułów, ile na planie pracy i doborze problemów w niej poruszanych. Nie jest to wyczerpująca, konsekwentnie rozbudowana monografia rzeki i dorzecza, jaką mógłby czy powinien być opracować geograf, ale raczej zbiór artykułów geograficzno-gospodarczo-technicznych, opracowanych przez specjalistów. Całość stanowi pierwszy poważny wkład do poznania Odry, jej środowiska przyrodniczego, jej roli gospodarczej i historycznej. Monografię rozpoczyna artykuł historyczny Z. Wojciechowskiego ujmujący polityczne znaczenie Odry w czasach historycznych, w którym uwypuklone zostały przemiany polityczne na terenie Europy środkowej i dorzecza Odry oraz wykazane tendencje imperialistyczne Habsburgów. Autor uwydatnił rolę nowego układu politycznego, gdzie miejsce niemieckiej osi Szczecin—Triest zajęły dwa państwa słowiańskie: Polska i Czechy, dla których Odra stanowi ważną wspólną drogę do Bałtyku. Artykuł, nie nawiązujący do prawidłowości sformułowań materializmu historycznego, wymaga ostrożności w czytaniu, mimo to zawiera główne dane faktograficzne odnoszące się do zmian układów politycznych na tym terenie.

Bardzo specjalistycznie ujęty artykuł nazwniczy M. Rudnickiego daje wyjaśnienie powstania i znaczenia nazwy nie tylko Odry, ale i wszystkich jej dopływów wykazując u przeważającej ich ilości słowiańskość pochodzenia.

Środowisko geograficzne zostało szeroko omówione w artykułach: E. Passendorfera (geologia) i B. Krygowskiego (morfologia), R. Galona (morfologia doliny Odry), M. Czekalskiej (obszar ujściowy), A. Zierhoffer (klimat), które dały pogląd na indywidualne cechy obszaru całej zachodniej Polski, jaką tworzy dorzecze Odry. Hydrologia i hydrografia tworzą ważną część Monografii. Potraktowane obszernie, częściowo na podstawie nowych materiałów, pozostały do dziś dnia jedynymi źródłami wiadomości z tej dziedziny, opracowanymi przez Z. Kajetanowicza, S. Majdanowskiego i J. Młodziejewskiego.

Stosunkowo słabo przedstawia się dział dotyczący życia człowieka w dorzeczu i w dolinie Odry. Osadnictwo nad Odrą potraktowane zostało dość for-

malistycznie (Kiełczewska-Zaleska), a z zagadnień gospodarczych omówiono krótko tylko handel odrzański w rozwoju historycznym (A. Grodek).

Najobszerniejszy dział dotyczący regulacji Odry i urządzeń technicznych wyróżnia się bogactwem szczegółów, które charakteryzują wielkość prac włożonych w rozbudowę Odry jako drogi wodnej i jej ujścia jako portu. (A. Born).

Artykuły, jak widać, w nierównomierny sposób uwzględniają poszczególne problemy. Poza tym niektóre problemy fizjograficzne odnoszą się do całego dorzecza, inne, zwłaszcza gospodarczo-osadnicze, zajmują się tylko samą rzeką i jej rolą. Książka nie dała pełnego obrazu różnych powiązań, jaki monografia rzeki powinna by ukazać, niemniej i w tej niekompletnej postaci spełniła ważną rolę: rozpowszechnienia i pogłębienia wiadomości o Odrze. Myślę, że dobrze się stało, iż Instytut wydał tę książkę mimo jej zwężonego charakteru. Zbyt szeroko planowana monografia Wisły, do której prace przygotowawcze trwały kilkanaście lat przedwojennych, do dziś dnia się nie ukazała.

Specjalny charakter ma cykl monografii Ziemi Staropolski, które wśród wydawnictw Instytutu zajmują poczesne miejsce. Rozpoczęte w 1946 r., prace te są jeszcze kontynuowane. Nie są to monografie geograficzne, a jeśli już szukać jednoprzmiotnikowego określenia na ich treść, można by je zaliczyć do dzieł krajoznawczych lub monografii regionalnych, pogłębiają one bowiem wiedzę o kraju w bardzo szerokim zakresie, w dziedzinie geografii, historii, historii sztuki, etnografii i geografii gospodarczej. Przypominają one w pewnym stopniu przedwojenną serię wydawniczą „Cuda Polski“. Górują jednak nad nią szerszym i systematycznym potraktowaniem poszczególnych działów, co osiągnięto przez zespołowy charakter pracy, przez współuczestnictwo specjalistów z różnych dziedzin. Nie chcę tu omawiać całokształtu monografii, które wymagają odrębnego opracowania, i ograniczę się tylko do działu geograficznego.

Problematyka geograficzna w monografiach nie została potraktowana w sposób jednolity. W pierwszym tomie monografii Dolnego Śląska opis geograficzny jest tłem, stosunkowo krótko ujętym, na którym przedstawione są szerszej zagadnienia rozwoju historycznego, kulturalnego i gospodarczego Śląska. Rozdział „Lice ziemi“ Wrzowska daje tu bardzo pobeżny pogląd na rozwój środowiska geograficznego Śląska, na przemiany zachodzące w różnych okresach geologicznych, oraz na zmiany wprowadzone przez człowieka, i kończy się krótką charakterystyką krajobrazów Śląska, z podkreśleniem jego piękna i różnorodności.

Tendencja do estetyzowania krajobrazów przebija się również w opisach poszczególnych regionów w opracowaniu Zajchowskiej, obliczonych na szerokie rzesze czytelników. Nie zawsze w tak ujętej charakterystyce geograficznej uzyskuje się jasny obraz regionu. Niemniej są w tych rozdziałach opisowych części prawdziwie wartościowe, które potrafią czytelnikowi ukazać piękno krajobrazu Śląska i zachęcić do jego poznawania.

W tomach poświęconych Pomorzu Zachodniemu geografia wolna jest od tej tendencji opisowej, estetyzującej. Rozdział o krajobrazie Pomorza Zachodniego, napisany przez Zierrhoffera, ilustrowany bogato mapkami z zakresu geologii, morfologii, hydrografii, klimatologii, daje krótkie, ale bardzo jasne

ujęcie głównych elementów środowiska geograficznego z uwypukleniem tych wartości, które w gospodarce człowieka odgrywają specjalną rolę, jak bogactwa mineralne i gleby.

W części szczegółowej na Pomorzu wydzielono pięć regionów, z czego trzy nad morzem, a dwa w głębi kraju, na południu. Przy tak ujętym podziale regionalnym glinie Wybrzeże jako cały region nadbrzeżny. Rozbite jest ono na mniejsze części i w całości opisów regionalnych za mało wydobyte. W sumie książka o Pomorzu daje za małą wiedzę o Wybrzeżu, za mało wysuwa na plan pierwszy i podkreśla jego znaczenie. Same opisy regionów są potraktowane krótko, powierzchownie są też omówione ważniejsze formy krajobrazowe i miasta bez wnikania w ich genezę i rolę gospodarczą. Zwłaszcza daje się odczuć brak tła geograficznego przy omawianiu miasta Szczecina i jego charakterystyki geograficznej. Brak mapek w tekście przy omawianiu regionów utrudnia orientację i lokalizację opisywanych zjawisk.

W Ziemi Lubuskiej geografia potraktowana jest szerzej i w sposób bardziej konsekwentny w części ogólnej i szczegółowej. Jest to już systematyczniejszy opis geograficzny i widać, że wycofano się z pierwotnej koncepcji uwzględniania geograficznego opisu tylko jako tła dla części historyczno-aktualnej (S. Zająchowska).

Po opisie rzeźby terenu następują rozdziały o powstaniu krajobrazu, o rzekach, jeziorach, klimacie, glebach i użytecznych minerałach. Jest także pewien krótki opis osadnictwa, czyli tendencja do pełnej charakterystyki geograficznej obszaru, a nie tylko jego części. Regiony są tu omówione szczegółowo, zwłaszcza ich budowa morfologiczna i powiązane z nią wartości gleb, a użytkowanie gruntów i regionów gospodarczych wydobyte jest w interesujący sposób. Część estetyczno-opisowa ograniczona została do niewielu fragmentów, ale za to istotnych, bardzo trafnie podkreślonych.

W monografii Mazur i Warmii nastąpiło dalsze rozszerzenie działu geografii i wprowadzenie w części ogólnej obok systematycznego opisu środowiska geograficznego działu osadnictwa i zmian środowiska przez człowieka. Obraz rozwoju osadnictwa, rozmieszczenia miast i ich typologii, wprawdzie potraktowany raczej od strony krajobrazowej, a nie funkcjonalnej, mimo to daje pewien pogląd na zmiany historyczne w dzisiejszej sieci osadniczej. Regiony, chociaż każdy omówiony został przez innego autora, dają charakterystyki środowiska geograficznego i osadnictwa, ujętego rozwojowo, z uwzględnieniem również pewnych zjawisk gospodarczych.

Sprawy gospodarcze, którym poświęcono dużo miejsca w każdej monografii, ujęte są oddzielnie i omówione przeważnie nie przez geografów, ale przez specjalistów zajmujących się praktycznie zagadnieniami gospodarczymi i mających kontakt z terenem. Części te posiadają wielką wartość informacyjną, gdyż są właściwie jedynymi tak obszernymi opracowaniami zagadnień gospodarczych poszczególnych dzielnic Ziemi Odzyskanych. Omawiają wielkość zniszczeń i stan, w jakim te ziemie przejęła Polska po zakończeniu działań wojennych, charakteryzują proces zaludniania i odbudowy życia gospodarczego do roku wydania każdej monografii. Aczkolwiek nie wszystkie tworzą prawdziwo ujęte opisy geograficzno-gospodarcze, to jednak dla geografii gospo-

¹ Patrz w tym numerze P.Z. artykuł Z. Kaczmarczyka, Ziemie Staropolski.

darczej Polski są one po wojnie poważnymi źródłami wiedzy, używanymi tak w szkołach, jak i w wyższych uczelniach.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na problematykę geograficzną Przeglądu Zachodniego, który w ciągu dziesięciu lat publikował liczne artykuły pisane bądź przez geografów, bądź treści geograficznej, które interesować muszą geografów.

Najobszerniej jest reprezentowany w Przeglądzie dział geografii historycznej. Podzielić go można na dwa rodzaje opracowań: jedne, w których przeważa zastosowanie metody historycznej, drugie stosujące metodę geograficzną. Wspomnę tylko ważniejsze, gdyż inne należą do prac historycznych. Do pierwszego typu należy studium Śląskiego Zasięg lasów Pomorza w ostatnim tysiącleciu. Główną wartością tej pracy dla geografa jest mapa publikowana w podziale 1 : 500 000, barwnym drukiem, oddająca zmiany w szacie leśnej Pomorza, odtworzone na podstawie szczegółowych badań źródeł historycznych. Mapa może przynieść pewne usługi przy analizowaniu środowiska geograficznego Pomorza i zmian, jakie wprowadził tam człowiek.

Ciekawe pod względem geograficznym są również prace Kowalenki: Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta—Gopło—Wisła, która jest uzupełniona pracą Puckalanki pt. Zasięg Gopła i jego połączenie z Wisłą w naszej erze. Problem starej drogi handlowej i jej przebiegu i roli w rozwoju państwa polskiego jest w niej wydobyty. Także inne artykuły Kowalenki: Piana, Świna i Dziwna jako szlaki osadniczo-komunikacyjne Słowiańszczyzny Bałtyckiej, Najdawniejszy Kołobrzeg zasługują na uwagę geografów, gdyż wnoszą nie tylko pewne nowe walory do historii osadnictwa, ale i do charakterystyki środowiska geograficznego tego obszaru w okresie wczesnego feudalizmu.

Do typu opracowań geograficzno-historycznych z przewagą metody historycznej należą też wszystkie liczne opracowania z zakresu studiów nad rozplanowaniem miast, które Przegląd publikował. Są tam opracowane miasta: Sulechów, Sulęcín, Lubiąż, Poznań, Szczecin, Kołobrzeg, Lubusz. Jest w nich uwzględniony wpływ rzeźby na rozplanowanie i położenie miasta.

Natomiast do prac geograficzno-historycznych, w których przeważa metoda geograficzna, należą prace Zajchowskiej: Pierwotny krajobraz średniowiecznego Szczecina, Rozwój osadnictwa na Ziemi Lubuskiej, Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania, Próba rekonstrukcji środowiska geograficznego okolic Bonikowa z okresu wczesnego feudalizmu. W pracach tych ciężar badań jest przesunięty z procesu zmian historycznych i jego odtworzenia metodami historycznymi na analizę wpływu środowiska geograficznego, na proces kształtowania się sieci osadniczej czy miasta. Punktem wyjścia jest więc szczegółowe poznanie środowiska, rzeźby, szaty roślinnej, sieci hydrograficznej, gleb i dopiero na tym tle omówiony jest przebieg kształtowania się danego zjawiska historycznego na podstawie materiałów na ogół już opracowanych. W pracach tych zaznacza się też dążenie do stosowania prawidłowej metodologii i pod tym względem nowsze rzeczy są lepsze od dawniejszych. Szczególnie należy podkreślić znaczenie prac nad osadnictwem okolic Poznania i pierwotnym krajobrazem okolic Bonikowa.

Zagadnienia demograficzne są w Przeglądzie poruszane przede wszystkim pod kątem widzenia zmian, jakie wywołało przesunięcie granic i ustalenie się granicy Odra-Nysa. Dotyczą więc one ziem polskich, a także niemieckich. Charakterystyka tych zjawisk i śledzenie ich rozwoju należą do głównych

problemów demograficznych Europy po drugiej wojnie. Tym zagadnieniom poświęcone są artykuły Waszaka: *Perspektywy demograficzne powojennych Niemiec* (1947), Kurońskiego: *Czy Niemcy są przeludnione?*

Do ciekawszych rozpraw z zakresu demografii należy napisana pod kierunkiem prof. Romera praca Rogowa: *Przyczyny wpływające na zaludnienie b. Prus Wschodnich*.

Poważną pozycję w Przeglądzie Zachodnim zajmują artykuły poświęcone akcji migracyjnej i zaludniania Ziemi Zachodnich.

Wreszcie jest cały szereg bardzo interesujących opracowań z dziedziny demografii historycznej, odnoszących się do Ziemi Odzyskanych. Wyróżniają się tu studia Ładogórskiego dotyczące Śląska i Dziewulskiego — ziemi kłodzkiej.

Poważne znaczenie mają artykuły charakteryzujące rozwój życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych. Są to artykuły omawiające bądź poszczególne działy gospodarki, bądź rozwój pojedynczych regionów, czy osiedli, czy wreszcie charakterystyki ogólne, dające pewne podsumowanie prac dokonanych w dłuższym okresie czasu. Taki właśnie charakter mają artykuły Januszki, Myślenickiego, Edel-Kryńskiego, Wrzoska, Kaczorowskiego, Zajchowskiego, Krzyżaniaka w numerach 9/10 i 11/12 Przeglądu Zachodniego 1954, w których omówiony jest w sposób możliwie dokładny rozwój regionów zachodnich i północnych, w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie.

Jest także kilka prac z dziedziny morfologii i geografii fizycznej. Są one niezbyt liczne, ale tworzą oryginalne, na badanych terenach oparte opracowania. Należą tu: Młodziejowskiego: *Miedwie największe jezioro Pomorza Kaszubskiego*, Puckalanki: *Zasięg Gopła i jego połączenie z Wisłą w naszej erze oraz Adamczewskiej: Z fizjografii krainy zielonogórskiej*.

Dwa jeszcze działy warto wydobyć z geograficznego punktu widzenia w problematyce Przeglądu: kartografię i nazewnictwo.

Kartografia historyczna posiada kilka interesujących artykułów na temat dawnych map: Młodziejowskiego: *Zachodnie ziemie Polski na mapach z XVI wieku* i Kowalenki: *Bałtyk i Pomorze w historii kartografii (VII—XVI w.)*.

Instytut Zachodni posiada także pewien dorobek w zakresie wydawania i opracowania map. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu wznowione przez Instytut wydawanie Atlasu Kozierowskiego. Atlas ten wydany przed wojną przez Pawłowskiego w ramach serii *Badań nad Polską Północno-Zachodnią* został zniszczony. Instytut, w porozumieniu z autorem, już w 1945 r. przygotował drugie wydanie i rozpoczął prace nad dalszymi zeszytami. Bogate bowiem materiały, nagromadzone przez Kozierowskiego, dotyczące nazw polskich na zachodzie, były pierwszym poważniejszym źródłem dla prac nad ustalaniem polskiego brzmienia nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych. W ramach rozwijających się później zespołowych badań nad tym problemem wykorzystano także materiały Kozierowskiego dla Ziemi Lubuskiej i Śląska.

W celu rozpowszechnienia nowych polskich nazw na Ziemiach Zachodnich i ułatwienia ich wprowadzenia wydał Instytut Zachodni szereg map i skoro-

widzów w pierwszym okresie po wojnie. Należą tu mapy Polski Zachodniej, Ziemi Lubuskiej, Okręgu Mazurskiego.

Mapy te nie odtwarzają wszystkich elementów środowiska geograficznego, ale jedynie na tle sieci rzecznej i sieci dróg dają możliwie dużą ilość miejscowości o przywróconych, polskich nazwach. Mapy te nie posiadają dziś większego znaczenia ze względu na liczne zmiany w nazewnictwie na Ziemiach Odzyskanych, jakie zachodziły, aż do czasu zatwierdzenia nazw przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych przy Min. Administracji Publicznej. W ogóle nazewnictwu Przegląd Zachodni poświęcał dużo miejsca. Wiązało się to z żywym udziałem pracowników Instytutu Zachodniego w komisjach ustalania nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych. Pokażny, bo 13 pozycji liczący, szereg artykułów większych i mniejszych świadczy o uciążliwej drodze, jaką trzeba było przebyć, aby dojść do stabilizacji na tym odcinku.